

# GŁOS WIELKOPOLSKI

Rok I

Poznań, środa, 25 kwietnia 1945

Nr 58

## Traktat Wersalski a chwila obecna

Zbliża się koniec wojny. Za parę dni ledwie rozpocznie się konferencja w San Francisco a w ślad za nią szereg innych konferencji pokojowych. — Mimowoli nasuwa się porównanie z dniem 28 czerwca 1919 r., rocznicy podpisania pamiętnego traktatu wersalskiego. — Warto by było zastanowić, czy traktat wersalski spełnił swoje zadanie? Pomijając pierwszą jego część „Umowie Związku Narodów”, stwarzającą Ligę Narodów, twór nieistotny i dający możność różnego rodzaju intrygi, warto rozważyć część drugą: „Granice Niemiec”.

Interesują nas specjalnie granice wspólne z Polską. — Jak wiemy, Niemcy mieli wtedy zbyt dużo jeszcze sprzymierzeńców, którzy potrafili nie dopuścić do zupełnego zniszczenia Niemiec. Oczywiście, że dużą rolę odegrała tu propaganda niemiecka i przekupstwo przedstawicieli Zachodu.

Dzisiaj, przeglądając punkt 7 art. 27 z oburzeniem czytamy postanowienia traktatu wersalskiego, odnoszące się do polskiej granicy, a oddające odwiecznie słowiańską ziemię w ręce Niemców. — O przynależności państwowej tych ziem, mówią nam nazwy miejscowości, przyznanych węgrom, jak: Woskowice Małe, Kowalewice, Głuszyna, Dalborowice, Stradomia, Syców, Kraszów, Międzybórz itp. — Mało tego! Tak dbano o Niemców, że linię kolejową: Piła—Chojnice pozostawiono całkowicie na terytorium niemieckim!

Dzisiaj, kiedy odzyskujemy nasze stare ziemie, przepojone krwią milionów wymordowanych Lutyków, Polabian, Pomorzan, Miśnian i Łużyczan, zdajemy sobie sprawę z faktu, że zawdzięczamy to przymierzni z Rosją. Tylko potężny, zjednoczony blok słowiański zdołał położyć tamę germańskiemu zalewowi. Coraz wyraźniej zarysowuje się nawrót do idei Chrobrego: połączenie wszystkich Słowian w jedno państwo, nierozzerwalną rodzinę.

W art. 42 traktatu wersalskiego czytamy, że nie wolno Niemcom budować fortyfikacji tak na lewym brzegu Renu, jak na prawym, na zachód od linii wytkniętej na 50 km od strony wschodniej Renu. — Inaczej zupełnie wyglądałaby jednak ta sprawa w praktyce.

Smiesznie również potraktowano w art. 100 do 108 sprawę Wolnego Miasta Gdańska, podanego niby to pod zwierzchnictwo Rzeczypospolitej a w rzeczywistości oddanego pod nadzór obcego „Wysokiego Komisarza”. Ubiżało to godności Polski, jako państwa suwerennego; Gdańsk zawsze był związany z Polską, stającą się jego naturalne zaplecze.

dziwny jest także fakt, że mocarstwa zachodnie potrafiły dbać o siebie, zapominając o innych państwach, najczęściej poszkodowanych. Tak np. Niemcy obowiązali się przenieść wszystkie swe prawa w Egipcie na rząd egipski, z czego w rzeczywistości korzystała Anglia (art. 152 i 153). Tymczasem Polska, która dopiero co powstała, wyczerpana i wyniszczona przez okupantów, musiała spłacać jeszcze niemieckie długi, które ciążyły na prawie do Polski należących terenach (art. 254).

Nie przestrzegano również przepisów i postanowień, dotyczących uzbrojenia i wielkości armii niemieckiej. Pozwolono Niemcom na stworzenie nowych sił i produkcję broni, wymierzonej następnie przeciw Słowiańszczyźnie.

Sabotowanie przez Niemców postanowień traktatu wersalskiego i brak zdecydowanego zabezpieczenia praw polskich, były powodem nowej wojny światowej. Pamiętamy o tym i przy zbliżającej się konferencji pokojowej pilnujemy, aby żadne względy i cisi sprzymierzeńcy Niemców, nie mogli przeszkodzić zawarciu sprawiedliwego pokoju.

W obecnej wojnie nie wolno na Polaków nakładać ciężarów. Polska nie wydała bowiem żadnych zdrajców, różnych Petainów, Quislingów itp. Dlatego też należy się nam rekompensata. Pilnujemy, by nareszcie stało się coś sprawiedliwego dziejowej.

Kpt. A. Musejkin

## Granaty radzieckie pękają w śródmieściu Berlina

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego z dnia 22-go kwietnia.

22-go kwietnia Centralne ugrupowanie naszych wojsk teczyło w dalszym ciągu walki ofensywne w kierunku na Drezno i Berlin.

W kierunku na Drezno wojska nasze zajęły miasta: Lubenau, Dame, Schlieben, Sonnevalde, Finsterwalde, Ruland, Elsterwerda, Schwepnitz, Burkau i Bischofswerda. Według wstępnych danych, wojska nasze od 17-go do 21-go kwietnia wzięły na tym odcinku do niewoli ponad 10 000 niemieckich żołnierzy i oficerów, oraz zdobyły 96 samolotów, ponad 150 czołgów i dział samochodowych nieprzyjaciela.

W kierunku na Berlin wojska nasze zajęły miasta: Bizental, Kalkberge, Kleinschenebeck, Friedrichshagen, Fuerstenwalde i miejscowości podmiejskie Berlina — Glenicke, Lubars, Blankenfelde, Rosental, Buchholz, Karow, Blankenburg, Malchow, Weissensee, Hohenschönhausen, Martzan, Bisdorf, Malsdorf, Scheneiche, Fuechtenau i Wilhelmshagen. Według wstępnych danych, od 17-go do 21-go kwietnia wojska nasze wzięły na tym odcinku do niewoli ponad 13 000 niemieckich żołnierzy i oficerów, oraz następującą zdobycz: 60 samolotów, przeszło 100 czołgów i dział samochodowych i ponad 500 dział polowych.

Na północ od Wiednia wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując ofensywę, w walkach zajęły na terytorium Austrii ponad 30 miejscowości, wśród nich: Drasenhofen, Ottental, Wildenforbach, Neudorf, Altenmarkt, Eichenbrunn, Merkersdorf i Simonofeld.

Na pozostałych odcinkach frontu — walki o charakterze lokalnym i działania zwiadowców.

21-go kwietnia na wszystkich frontach uszkodzono i zniszczone 156 czołgów niemieckich i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 56 samolotów nieprzyjaciela.

Komunikat z dnia 23-go kwietnia:

Wojska 1-go Frontu Białoruskiego, przechodząc do natarcia z przyczółków na zachodnim brzegu Odry, wsparte zmasowanymi uderzeniami artylerii i lotnictwa, przerwały silnie umocnioną, rzutowaną w głąb obronę Niemców, osłaniającą Berlin od wschodu, posunęły się naprzód od 60 do 100 km i zdobyły miasta Frankfurt nad Odrą, Wandlitz, Oranienburg, Birkenwerder, Henigsdorf, Pankow, Friedrichsfelde, Karlshorst, Koepenik i wdarły się do stolicy Niemiec — Berlina. 22-go kwietnia wojska frontu w walkach wzięły do niewoli ponad 4000 niemieckich żołnierzy i oficerów oraz zdobyły: 85 dział polowych, 3100 samochodów, 67 lokomotyw, 1800 wagonów kolejowych, 30 składów z materiałami wojennymi.

Wojska 1-go Frontu Ukraińskiego, przechodząc do natarcia, wsparte zmasowanymi uderzeniami artylerii i lotnictwa, przerwały silnie umocnioną i rzutowaną w głąb obronę Niemców nad rzeką Nissą, posunęły się naprzód od 80—160 km i zdobyły miasta: Kottbus, Luben, Cossen, Beelitz, Luckenwalde, Treuenbruetzen, Zana, Marienfelde, Trebbin, Rangsdorf, Duegersdorf, Teltow i od strony południowej wdarły się do stolicy Niemiec — Berlina.

Jednocześnie w kierunku na Drezno wojska frontu w walkach zajęły miasta: Essen, Kuerhein, Falkenberg, Muelberg, Pulsnitz i doszły do rzeki Łaby, na północny wschód od Drezna.

22-go kwietnia wojska frontu w walkach wzięły do niewoli ponad 7000 niemieckich

żołnierzy i oficerów oraz zdobyły 200 czołgów, 150 dział polowych i 3000 samochodów.

Wojska 4-go Frontu Ukraińskiego, kontynuując natarcie na terytorium Czechosłowacji, 22-go kwietnia ku końcowi dnia zdobyły miasto Opawa (Tropau), ważny węzeł drogowy i silny punkt oporu Niemców.

Na terytorium Czechosłowacji, na podniowy zachód od Godonina, wojska 2-go Frontu Ukraińskiego, w walkach zajęły miasto Mikułów i miejscowości Lednice,

Polgari, Pawlow, Berna, Pratelbrun, Dolno-Dunajewice, Dobroje Pole.

Na innych odcinkach frontu istotnych zmian nie było.

22-go kwietnia wojska nasze na wszystkich frontach uszkodziły i zniszczyły 165 niemieckich czołgów i dział samochodowych. W walkach powietrznych i ogniem artylerii przeciwlotniczej zestrzelono 61 samolotów nieprzyjaciela.

W rozkazie do Marszałka Koniewa wyróżniona została 2-ga armia polska gen. Swierczewskiego.

## Wojska sprzymierzonych osiągnęły granicę Austrii

Artyleria ostrzeliwuje port w Hamburgu. — Francuzi zajęli Sigmaringen

London, 24. 4. — Wojska kanadyjskie robią dalsze postępy na terenie holenderskim, posuwając się w kierunku Utrechtu. Walki o Emden trwają w dalszym ciągu.

Dowódca garnizonu w Bremie odrzucił kapitulację — wobec czego walki rozgorzały na nowo. Wojska sojusznicze coraz ciasniej otaczają miasto. Oddziały 2-jej armii angielskiej są coraz bliżej Hamburga. Artyleria ostrzeliwuje statki znajdujące się w porcie hamburskim.

W otoczonym mieście Chemnitz — walki trwają nadal. W południowych Niemczech

akcja sprzymierzonych rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. 3-cia armia amerykańska dotarła do rzeki Naab i znajduje się o 30 km od Regensburga i 40 km od Drezna. 7-ma armia amerykańska dotarła do Alp bawarskich, osiągnęła granicę Austrii i posuwając się z biegiem Dunaju, połączyła się z 3-cią armią amerykańską na północny zachód od Augsburga. Inne oddziały sprzymierzonych posunęły się na południe od Asch.

1-sza armia francuska zajęła Sigmaringen nad Dunajem.

## Entuzjazm w Związku Radzieckim

Moskwa, 24. 4. — Podpisanie paktu polsko-radzieckiego wywołało ogromny entuzjazm wśród narodu radzieckiego. We wszystkich większych miastach odbywają się wiece — na których robotnicy radzieccy dają wyraz radości z zawarcia paktu między dwoma sąsiadującymi ze sobą narodami słowiańskimi.

## Jakże się zmieniło

Moskwa, 24. 4. — Komentator radia moskiewskiego, omawiając ostatnie wypadki na froncie zachodnim, zestawiał ciekawe daty:

22. 4. 1943 — komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego donosił o walkach na Kubaniu.

22. 4. 1944 — pod Stanisławowem i nad Nariwą.

22. 4. 1945 — w kierunku na Drezno i Berlin!!!

## „Katuszom“ i Hitler nie da rady

London, 24. 4. — Goebbels nawołując do obrony Berlina, powiedział, że sam nie opuści miasta za żadną cenę. Następnie oświadczył, że Hitler pozostał (! — Red.) w Berlinie i będzie kierował, jako naczelny dowódca, osobiście obroną Berlina. Chcąc podtrzymać na duchu upadających hitlerowców, radio berlińskie ogłosiło, że Niemcy nie oddadzą dwu miast: Berlina i Pragi. Radio londyńskie, podając powyższą wiadomość stwierdza, że z 19-tu „bohaterskich“ gauleiterów, którzy nawoływali do walki, 17-tu sromotnie uciekło, a pozostało jeszcze dwóch.

## Bandycka instrukcja

London, 24. 4. — W „Voelkischer Beobachter“, organie hitlerowców, zamieszczona została instrukcja, nawołująca ludność do działań bandyckich. Między innymi instrukcja ta poleca strzelać do żołnierzy armii sprzymierzonych, rzucać granaty, zatrzymywać źródła i studnie. (Oto są „kulturalne“ metody walki bandytów hitlerowskich. — Red.).

## Samobójstwo gauleitera

London, 24. 4. — Jeden z gauleiterów hitlerowskich, Karol Holz, popełnił samobójstwo.

## Zamach na Mussoliniego

Paryż. (TASS). Agencja France Presse podaje komunikat z granicy włoskiej o zamachu na Mussoliniego, dokonanym przez patriotów włoskich. W domu jego, w Mediolanie, podłożono dwie bomby zegarowe. Bomby wybuchły jednak podczas jego nieobecności. Dwie osoby, należące do straży Mussoliniego, zostały zabite.

## Marszałek Petain przed sądem

Paryż, 24. 4. — Marszałek Petain otrzymał wezwanie na rozprawę sądową, która odbędzie się w dniu 17 maja rb., nawet w razie jego nieobecności.

## Petain uciekł do Szwajcarii

Paryż. (TASS). Gazeta „Ordre“ podaje, że według wiarygodnych wiadomości, Petain i jego małżonka znajdują się od kilku dni na terytorium Szwajcarii.

## Prezydent Truman przy mikrofonie

Waszyngton, 24. 4. — W środę, dnia 25 bm., z powodu rozpoczęcia obrad konferencji w San Francisco, prezydent Truman wygłosi przemówienie przez radio.

## Z ostatniej chwili

### Amerykanie wkroczyli do Bremy

London, 24. 4. Po odrzuceniu ultimatum wystosowanym do komendanta miasta Bremy w celu poddania się, wojska amerykańskie rozpoczęły generalny szturm w wyniku którego pierwsze oddziały wkroczyły do miasta.

### Rozmowy polityczne Molotowa

Waszyngton, 24. 4. — Prezydent Stanów Zjednoczonych A. P. — Truman, odbył dnia 22 bm. półgodzinny rozmowę z Komisarzem Spraw Zagranicznych ZSRR — Molotowem. Następnie Molotow, Stettinius i Eden odbyli wspólną konferencję. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, konferencja ta dotyczyła udziału Polski w San Francisco.

# Układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich

Warszawa. (Polpress). Prezydent Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej i Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, ożywił niezłomną wolą do prowadzenia wspólnie wojny z najeźdźcami niemieckimi do całkowitego i ostatecznego zwycięstwa — pragnąc utrwalić zasadniczy przełom w dziejach stosunków polsko-radzieckich na rzecz przyjaznej, sojuszniczej współpracy, jaka się ustaliła między Polską a Z. S. R. R. w toku wspólnej walki z imperializmem niemieckim, i w przeświadczeniu, że w walce umocnienie dobrych stosunków sąsiedzkich i przyjaźni między Polską i graniczącym z nią Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich odpowiada żywotnym i godnym interesom Narodu Polskiego i Radzieckiego — w przekonaniu, że zachowanie przyjaźni i ścisłej współpracy między Narodem Polskim i Radzieckim będzie służyło sprawie pomyślnego rozwoju gospodarczego obydwóch krajów, zarówno w czasie wojny, jak i po wojnie — dając do poparcia po wojnie ze wszech miar sprawę pokoju i bezpieczeństwa narodu — postanowili zawrzeć w tym celu niniejszy układ i wyznaczili jako swoich pełnomocników:

Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej — Edwarda Osóbkę Morawskiego, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Józefa Wisarionowicza Stalina, Przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych Z. S. R. R.,

którzy po dokonaniu wymiany pełnomocnictw sporządzonych w należytej formie i w zupełnym porządku zgodzili się na następujące postanowienia:

## Art. 1

Wysokie Układające się Strony będą wspólnie ze wszystkimi Narodami Zjednoczonymi prowadziły nadal walkę z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa. W tej walce Wysokie Układające się Strony, zobowiązują się udzielać sobie wzajemnej pomocy wojennej i innej, wszelkimi środkami, będącymi w ich rozporządzeniu.

## Art. 2

Wysokie Układające się Strony w przeświadczeniu, że interesy bezpieczeństwa i pomyślnego rozwoju Narodu Polskiego i Radzieckiego wymagają zachowania i wzmocnienia stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny, jak i po zakończeniu wojny, będą umacniały przyjazną współpracę między obydwoma krajami w myśl zasad wzajemnego poszanowania swej niezależności i suwerenności, jak również nieingerowania w sprawach wewnętrznych drugiego państwa.

## Art. 3

Wysokie Układające się Strony zobowiązują się również po zakończeniu obecnej wojny z Niemcami użyć wspólnie wszystkich środków, będących w ich rozporządzeniu, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec lub jakiegokolwiek innego państwa, które by sprzymierzyło się z Niemcami bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie.

Dla osiągnięcia tego celu Wysokie Układające się Strony będą uczestniczyły w duchu jak najbardziej szczerzej współpracy w wszystkich międzynarodowych poczynaniach, zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodu i w pełni wniosą swój wkład do sprawy urzeczywistnienia tych wzniosłych celów.

Wysokie Układające się Strony będą realizowały niniejszy układ w myśl zasad międzynarodowych, w których ustaleni uczestniczyły obie Układające się Strony.

## Art. 4

Jeżeli jedna z Wysokich Układających się Stron w okresie powojennym zostanie wciągnięta w działania wojenne przeciwko Niemcom, które by wznowiły politykę agresji, albo przeciwko jakiegokolwiek innemu państwu, które w czasie wojny sprzymierzyło się z

Niemcami, bezpośrednio lub w jakiegokolwiek innej formie — druga Wysoka Układająca się Strona bezzwłocznie udzieli Układającej się Stronie, wciągniętej w działania wojenne, wojennej oraz innej pomocy i poparcia wszystkimi środkami, będącymi w jej rozporządzeniu.

## Art. 5

Wysokie Układające się Strony obojętnie się nie zawierają bez wzajemnej zgody rozejmu lub pokoju ani z rządem hitlerowskim ani z jakiegokolwiek inną władzą w Niemczech, zagrażającą lub mogącą zagrozić niepodległości i całości terytorialnej i bezpieczeństwu którejkolwiek z Wysokich Układających się Stron.

## Art. 6

Każda z Wysokich Układających się Stron zobowiązuje się nie zawierać żadnego sojuszu i nie brać udziału w żadnej koalicji, skierowanej przeciw drugiej Wysokiej Układającej się Stronie.

## Art. 7

Wysokie Układające się Strony będą współpracowały w duchu przyjaźni również po zakończeniu obecnej wojny w celu dalszego rozwoju i umocnienia kulturalno-ekonomicznej więzi między obydwoma krajami i będą sobie pomagały wzajemnie w odbudowie gospodarczej obydwóch krajów.

## Art. 8

Układ niniejszy wchodzi w życie z chwilą jego podpisania i podlega raty-

fikacji możliwie w najkrótszym czasie. Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych odbędzie się w Warszawie, możliwie jak najrychlej. Układ niniejszy pozostaje w mocy w ciągu 20-stu lat od chwili jego podpisania. Jeżeli jedna z Wysokich Układających się Stron na 12-cie miesięcy przed upływem tego dwudziestoletniego okresu nie złoży oświadczenia o swojej chęci wypowiedzenia układu, układ ten pozostanie w mocy na okres następnych 5-ciu lat i tak za każdym razem, dopóki jedna z Wysokich Układających się Stron nie złoży na 12 miesięcy przed upływem kolejnego 5-ciolecia oświadczenia na piśmie, uprzedzającego o swoim zamiarze wypowiedzenia układu.

Na dowód tego pełnomocnicy podpisali układ niniejszy i zaopatrzyli go swymi pieczęciami.

Sporządzono w Moskwie, dnia 21 kwietnia 1945 r. w dwóch egzemplarzach, każdy w języku polskim i rosyjskim, przy czym oba teksty posiadają jednakową moc.

## Układ podpisali:

Z upoważnienia Prezydenta  
Krajowej Rady Narodowej  
Rzeczypospolitej Polskiej  
(—) Osóbka-Morawski

Z upoważnienia Prezydium  
Rady Najwyższej Z. S. R. R.  
(—) J. W. Stalin

## Stan zasiewów ozimych w województwie Poznańskim

Apro wizacja zajmuje w chwili obecnej najważniejsze miejsce w troskach życia codziennego każdego obywatela. Stanowi również kapitalne zagadnienie państwowe. Z tego powodu poświęcają władze państwowe i samorządowe wiele uwagi i wkładają dużo wysiłku w pomyślnie załatwienie sprawy obsiewu wiosennego pól. Interesującym jest jak przedstawia się stan zbóż zasianych na jesieni, — jak przezimowały i jakich zbiorów można się spodziewać.

Na to niezmiernie aktualne i interesujące wszystkich pytanie jest ocena stanu zasiewów ozimych, przeprowadzona ostatnio przez Wojewódzką Izbę Rolniczą w Poznaniu na podstawie bezpośredniej obserwacji w terenie.

Stan ozimów w poszczególnych powiatach oceniany jest w t. zw. stopniach kwalifikacyjnych, tak samo jak to było stosowane przed wojną przez Główny Urząd Statystyczny; stopień 5 — oznacza stan wyborowy, stopień 4 — stan dobry, stopień 3 — stan średni, stopień 2 — stan mierny, stopień 1 — stan zły.

Wyrażony w tych stopniach, przedstawia się stan ozimów według oceny Woj. Izby Rolniczej na dzień 20 kwietnia br. przeciętnie dla całego województwa następująco:

	żyto 2,8	pszenica 3,0	rzepak 2,6
Stan w poszczególnych powiatach jest następujący:			
Powiat	żyto	pszenica	rzepak
Chodzież	2,8	2,8	3,0
Czarnków	2,5	3,2	2,5
Gniezno	3,0	3,0	2,8
Gostyń	3,0	3,0	3,2
Jarocin	3,0	3,0	3,0
Kalisz	3,5	3,5	3,2
Kępno	2,5	2,5	2,5
Koło	3,0	3,0	2,7
Konin	2,7	2,7	2,0
Kościan	3,5	3,5	3,0
Krotoszyn	2,8	2,8	2,7
Leszno	2,8	2,8	2,7
Międzybóże	2,5	3,2	2,4
Mogilno	3,0	3,0	3,0
Nowy Tomyśl	2,4	2,8	2,4
Oborniki	2,6	3,3	2,5
Ostrów	3,0	3,0	3,0
Poznań	2,8	2,8	2,6
Rawicz	3,0	3,2	2,0
Śrem	2,6	3,0	3,0
Środa	2,8	3,0	2,5
Szamotuły	2,7	2,8	2,4
Turek	2,7	2,8	2,5
Wągrowiec	3,0	2,8	2,4
Wolsztyn	2,5	3,0	2,8
Września	2,8	3,0	2,0
Złotów	3,0	3,0	2,6

Powyższe zestawienie wykazuje, że stan żyta i rzepaku ocenia się przeciętnie dla całego województwa nieco poniżej średniego, zaś stan pszenicy jako średni.

Na taki stan zbóż ozimych wpłynęła nie dość staranna uprawa pól na jesieni ub. r. i niedostateczne w tym roku nawożenie pól. Sam przebieg zimy był bowiem dla ozimów stosunkowo pomyślny. Wobec braku silniejszych mrozów i nadmiernych opadów śnieżnych w ciągu zimy nie zanotowano żadnych szkód ani wskutek wymarznienia ani wskutek nadmiaru wilgoci w glebie. W okresie wczesnej wiosny oziminy ruszyły nawet bardzo dobrze, a uległy lekkiemu pogorszeniu z powodu chłódów i niedostatecznego ciepła w późniejszym okresie wiosny.

Sądząc z obecnego ich stanu, można się spodziewać, że pszenica i żyto dadzą w przyszłych zniwach urodzaj średni. Co do rzepaku, to zaobserwowano dość silne wystąpienie słodyszka rzepakowego, który, o ile nie udałoby się go skutecznie zwalczyć, może wpłynąć na dość silne nawet obniżenie się plonów.

O ile chodzi o porównanie stanu ozimów między poszczególnymi powiatami województwa, to stosunkowo najlepiej przedstawiają się powiaty kaliski i kościański, które wykazują stan powyżej średniego, następnie idą jako średnie powiaty gnieźnieński, mogileński, zniński, gostyński, jarociński, kolski, ostrowski i rawicki, większość pozostałych powiatów wykazuje stan trochę poniżej średniego.

Jeżeli warunki atmosferyczne w obecnym okresie rozwojowym nie pogorszą się wybitnie, to niema żadnych podstaw do obaw. Zbiory wystarczą całkowicie na pokrycie zapotrzebowania.

## Kto zamierza wyjechać na Śląsk Wrocławski?

Jak nam donosi Okręg Śląski Polskiego Związku Zachodniego, została utworzona w Katowicach grupa operacyjna Śląska Dolnego, która zaczęła rejestrację Polaków, pochodzących z tego terenu oraz wszystkich tych, którzy zamierzają poświęcić się pracy na terenie Śląska Wrocławskiego.

Rejestrację tych osób w Poznaniu przeprowadza P. Z. Z. Okręg Poznański, ul. Kochanowskiego 4, II p., pokój nr 6. Ostateczną decyzję co do terminu wyjazdu i przydziału do grupy zastrzega sobie Zarząd Okręgowy na woj. Śląskie.

## Czytelnicy piszą:

### Zdrajcy Nr 2

Któż z nas nie zna tego typu: Podczas okupacji niemieckiej starał się gorączkowo o Volksdeutscherstwo, składał wnioski nie jeden, ale i dwa i trzy — biegł, pukał od drzwi do drzwi, kłaniał się nisko, prosił, zabiegał, żeby tylko uzyskać niemiecki wykaz, ale władza niemiecka... odrzuciła go. Nie chciano go przyjąć na Volksliste. — Dzisiaj — jest wielkim patriotą, najgłośniej opowiada, co to on przechodził i wycierpiał, najgłośniej wyzywa na Niemców (ze złości o to, że wówczas nie dopuścili go do pełnego żłobu), najbardziej pcha się naprzód — i... czy się mylę, miły czytelniku: nie siedzi on już w jakimś urzędzie za biurkiem albo nie posiada dobrze prosperującego sklepu i każe Polakom stać godzinami w ogonku? I opływa we wszystko? Nie zajmują on już jakiegoś poważnego stanowiska? Może jest już „wielkim” człowiekiem?

Czyż taki „rodak” nie jest też zdrajcą narodowym nawet gorszym od niejednego „Volksdeutscha”, co pod przymusem, pod groźbą śmierci albo obozu koncentracyjnego położył swój podpis, ale sam o to nie ubiegał się, a nawet bronil się od tego „zaszczytu” (zachodziły i takie wypadki). A nasz „rodak” to zupełnie dobrowolnie, nikt nie przymuszał go, przeciwnie: to on gwałtem narzucał się Niemcom, pchał się do nich, poruszył niebo i ziemię — tylko że Niemcy sami nie chcieli go. Widać i germany poznali się na tych ludziach, że uznali je za elementy bezwartościowe, ujemne, które tylko szkodzić mogą i nie chcieli przyjąć ich do swojej owczarni, uważając, że to są — owce parszywe.

Proszę nie rozumieć mnie źle. Bynajmniej nie bronie „Volksdeutschów” i nie zamyslałem wybielać ich. Wiadomo, że w ogromnej większości wypadków chodziło im o wygodne życie, o pełen żłób, o sute stanowiska. Wielu z nich było zagorzałymi Polakożercami. Każdy z nich, poniesie konsekwencje swego postępków, stosownie do swej winy.

Ale tamci zdrajcy Nr 2?

Ci, co koniecznie chcieli być Niemcami, tylko Niemcy gardzili nimi? Którzy koniecznie chcieli nas zdradzić, tylko wróg sam nie reflektował na ich zdradę? Polakami pozostali oni jedynie dlatego, ponieważ german wyrzucił ich. I ci mają być dzisiaj między nami równo i pełnoprawnionymi i pełnowartościowymi Polakami?

Czy im zdrada narodowa ma ująć na sucho tylko dlatego, że wróg sam nie chciał ich? Wróg sam nie przyjął ich do swojej owczarni jako owce parszywe, a my przyjmujemy je? Społeczeństwo ma głos.

Obywatel.

## Konferencja w San-Francisco

Waszyngton, 24. 4. — Jak pisze prasa amerykańska, w mającej się odbyć konferencji w San Francisco weźmie udział 47 narodów.

## Nareszcie uwierzyli

London, 24. 4. — Prasa i radio angielskie szeroko komentują stosunki w obozie — mordowni — Buchenwalde. Gazety londyńskie piszą, że „żadne z doniesień, jakie podawała prasa o okrucieństwach niemieckich, nie było przesadą. Czytając o Oświęcimiu i Majdanku, o krematoriach, z początku nie chcieliśmy wierzyć, uważając to za przesadę”, teraz, — stwierdza Morrison, który zwiadał mordownię wraz z przedstawicielami Kongresu Amerykańskiego — wierzymy, gdyż tego co widzieliśmy opisać nie można! Prasa umieszcza fotografie Niemców w mundurach wojskowych, które pełniły „służbę” w Buchenwaldzie. Wśród ludności niemieckiej, którą przymusowo spędzono na wiedzenie obozu, znajdowali się ojciec i siostra wiedeńskiego satrapy — Baldura von Schirach. Sprawa Buchenwaldu wywołała w całej Anglii ogromne wrażenie i oburzenie.

## Ostrzeżenie

London, 24. 4. — Państwa Sprzymierzone wydały ostrzeżenie, w którym czynią władze i dowództwo niemieckie odpowiedzialnymi za traktowanie jeńców wojennych, internowanych lub wywiezionych. Osoby, którym będzie dowiedzione złe obchodzenie się z więźniami — zostaną surowo ukarane. Ostrzeżenie to podpisali: premier Churchill, Prezydent Truman i Marszałek Stalin.

## Żywność dla Polski

London, 24. 4. — Jak donosi UNRA, do jednego z portów czarnomorskich przybył pierwszy statek z żywnością, między innymi i dla Polski.



Z uroczystości wręczenia Wojsku bojowego  
znaku przez społeczeństwo miasta Poznania

W ubiegłą niedzielę społeczeństwo poznańskie — przez swych przedstawicieli — wręczyło sztandar jednostce pancernej Wojska Polskiego, jako widomy znak wzajemnych serdecznych uczuć i współpracy. Na zamieszczonych zdjęciach fotograf nasz uchwycił najważniejsze momenty tej uroczystości. Zdjęcia przedstawiają: chwilę wręczenia sztandaru przez prezydenta miasta ob. inż. Maciejewskiego majorowi W. P. Rudzińskiemu, uobicie pamiątkowego gwoźdźnia w drzewce sztandaru przez wojewodę poznańskiego ob. Gwiazdowicza oraz defiladę poczty sztandarowej przed frontem kompanii honorowej.

FOTO KITZMANN

## O wykorzystanie niemieckich źródeł naukowych

Sprawę wykorzystania niemieckich źródeł naukowych już parokrotnie poruszyliśmy na naszych łamach, przy czym ujawniły się pewne rozbieżności w traktowaniu tematu. — Zamieszczone poniżej uwagi nasświetlają tę kwestię od strony praktycznej. (Red.)

Po wojnie światowej w pierwszych latach państwowości polskiej korzystaliśmy na Politechnice Warszawskiej w wielkiej mierze z literatury technicznej niemieckiej. Luki naszego piśmiennictwa technicznego trwały przez lat kilkanaście. Tak naprzykład jeszcze w roku 1935 wykladałem „Budownictwo przeciwlotnicze”, opierając się przeważnie na dziełach niemieckich. Dopiero krótko przed wojną ukazała się jedyna w tej dziedzinie poważna książka polska inż. Biesiekierskiego oraz został wydany przez władzę rządową skrót zasad budownictwa przeciwlotniczego w formie instrukcji.

Rosja sowiecka w okresie rozbudowy i uprzemysłowienia swego kraju wydała dużą ilość dzieł naukowych, przetłumaczonych z niemieckiego na rosyjski, stwarzając w ten sposób naukowe podstawy do realizacji olbrzymiego zadania. Powszechnie wiadomo, jak wielkie rezultaty osiągnięto w Rosji w dziedzinie rozbudowy i uprzemysłowienia kraju, a to w znacznej mierze właśnie dzięki stworzeniu odpowiednich podstaw naukowych, opartych na bogatym piśmiennictwie własnym i tłumaczonym.

Przeżywany obecnie kataklizm stawia nas Polaków wobec ogromu zadań, rozwiązywanie których jest niemożliwe bez współpracy sił naukowych i fachowych w oparciu o nowoczesne piśmiennictwo naukowe.

Z drugiej strony wiadomem jest, że większa część naukowych księgozbiorów publicznych i prywatnych uległa u nas zniszczeniu.

Tedy musimy niezwłocznie przystąpić do odbudowy piśmiennictwa naukowego, wykorzystując w największej mierze piśmiennictwo niemieckie w myśl artykułu Mgr. R. L. w numerze 32 „Głosu”, a równocześnie odtwarzając nasze własne wartościowe książki przedwojenne, jak naprzykład „Pod-

recznik Inżynierski w dziedzinie inżynierii lądowej i wodnej” pod redakcją prof. Bryły, niezbędny dla inżyniera.

Warto zaznaczyć, że przed wojną twórcze wysiłki w dziedzinie piśmiennictwa nie spotykały się z uspołecznionym podejściem ani zachętą ze strony t. zw. sfer miarodajnych.

Tak naprzykład w 1928 roku pisałem, w oparciu na praktyce angielskiej, o korzy-

ściach zastanowienia statków o małym tonażu w polskiej żegludze śródlądowej; sprawa ta nie znalazła zainteresowania w odpowiednich resortach.

Takich przykładów miałem później więcej.

Wierzę, że w nowej demokratycznej Polsce spotkamy się z uspołecznionym podejściem zarówno w dziedzinie tworzenia piśmiennictwa jak i wykorzystania twórczych elementów tego piśmiennictwa w życiu praktycznym.

inż. dypl. Czesław Bielenia.

## Zwrot utraconych majątków

Sprawa windykacji utraconego na rzecz okupanta majątku na ziemiach zachodnich nie była dotąd ustawowo uregulowana. Z zadowoleniem witamy dekret, który ukazał się w nr. 9 Dziennika Ustaw regulujący sprawę przywrócenia praw właścicielom majątków utraconych na skutek wojny i działań okupanta.

W rozumieniu tego dekretu majątkiem o p u s z c z o n y m jest majątek ruchomy lub nieruchomy, który w związku z obecną wojną nie znajduje się w posiadaniu właścicieli, ich następców lub osoby prawa ich reprezentujących. Pod majątkiem p o r z u c o n y m dekret rozumie majątek, który był własnością lub w posiadaniu państwa niemieckiego, majątek obywateli niemieckich, lub osób, które zbiegły do nieprzyjaciela. Majątek zajęty lub skonfiskowany przez b. okupanta uważa się za majątek o p u s z c z o n y.

Dla sprawowania zarządu majątków opuszczonych i porzuconych został utworzony przy Ministerstwie Skarbu Główny Urząd Tymczasowego Zarządu Państwowego, który wykonywuje swe funkcje przez oddziały wojewódzkie. Oddziały te mianują dla majątków opuszczonych i porzuconych zarządców.

Dekret nakłada na wszystkie władze i osoby obowiązek zawiadamiania wojew. oddziału Tymczasowego Zarządu Państwowego o majątkach, które są opuszczone, lub porzucone.

Dekret postanawia, że właścicielowi majątku opuszczonego należy na jego wniosek przywrócić p o s i a d a n i e tego majątku, niezależnie od tego, w czym posiadaniu majątek ten się znajduje. Pod nieobecność właściciela

przywrócenia posiadania mogą żądać jego krewni, którzy mieliby prawo dziedziczenia po nim na wypadek jego śmierci oraz małżonek.

Wniosek o wprowadzenie w posiadanie majątku opuszczonego należy złożyć do właściwego Sądu Grodzkiego, który wyznaczy ustną rozprawę na 8-my dzień licząc od daty otrzymania wniosku. Sąd orzeka o wprowadzeniu w posiadanie. Postanowienie sądu jest natychmiast wykonalne. Postępowanie w sprawie jest wolne od kosztów sądowych.

Na zasadzie tytułu wykonawczego właściwy wojewódzki oddział Tymczasowego Zarządu Państwowego wprowadza osobę uprawnioną w posiadanie majątku. Jeśli majątek znajduje się w rękach trzecich, woj. oddz. Tymcz. Zarządu Państwowego obejmie niezwłocznie odnośny majątek i przekaze go osobie uprawnionej usuwając równocześnie wszystkie osoby nieuprawnione do posiadania tego majątku.

Prawomocne postanowienie sądu o wprowadzeniu w posiadanie nieruchomości ulega ujawnieniu w księdze hipotecznej, w posiadanie zaś zarejestrowanego przedsiębiorstwa handlowego — w rejestrze handlowym.

Przywrócenie posiadania majątku nie przesądza praw własności. Do czasu ustalenia tytułu własności mogą inne osoby mające równe, lub lepsze prawa, żądać zmiany postanowień o przywrócenie posiadania.

Osobom, którym zostaje przywrócone posiadanie majątku w trybie tego dekretu, przysługuje tylko zarząd i użytkowanie tego majątku. Osoby te nabywają tytuł własności majątku przez przedawnienie (zasie-

## Z niwy artystycznej

### Płyń piosenka „Wisła do Gdańska”

Zrodziła się na pograniczu Krakowskiego i Śląska u źródeł Białej i Czarnej Wisłki i zaszemrała cichą tęskną melodią góralską, ożywiająca się w miarę łączenia się strumieni. Potem dźwięcznym, głośniejszym akordem zerwała nutę tęsknoty i ożyła w skoczny, wesoły trojaczku. Płyń dalej — na chwilę zatrzymuje ją hejnał wieży Mariackiej i nagle rozbrzmiewa ognistym krakowianem. Lecz nic jej nie może powstrzymać w murach Krakowa; wyrwa się ku Sandomierszczyźnie i „czy to w dzień czy o północy” płyń na tratwach dalej i dalej. Nagle milknie. Warszawa wita ją sygnałem radiowym. W ruinach stolicy rozbrzmiewa triumfalny marsz i hymn, potężna „Warszawianka” a w ślad za nią czarowny mazurek. Wnet jednak wymyka się z uścisków pięknego Mazowsza — podąża ku Kujawom i śpiewa, nuci, szemrze, oprzykrzyla sobie smutek pół łak i rozbrykała się w dziarskim „Kujawiaku”. Powstrzymał ją dopiero sygnał radia toruńskiego. I odtąd śpiewa już tylko o „Morzu, naszym morzu”. — Rośnie, potężnieje, grzmi i spływa zwycięsko w błękitne fale Bałtyku..

Taką wiązkę usłyszeliśmy na dwu koncertach „Zespołu Artystycznego Domu Żołnierza DOW Lublin” w Teatrze Polskim w Poznaniu. Święty zespół, w skład którego wchodzi artyści w mundurach żołnierskich zaprodukował przed publicznością poznańską program niezwykle urozmaicony i o wysokim poziomie artystycznym. P.T.

### Dzień 1 maja

pierwszym Świętem Pracy  
w oswobodzonej Polsce!

denie) dziesięcioletnie, licząc od daty postanowienia przywrócenia posiadania.

Dekret wprowadza jednak szereg ograniczeń w przedmiocie przywrócenia posiadania. I tak mówi, że nikt nie może być wprowadzony w posiadanie majątku, który ma szczególne znaczenie dla interesów państwa. W tym wypadku może wojew. oddział Tymcz. Zarządu Państwowego zgłosić w sądzie wniosek (który jest dla sądu wiążący) o wyłączenie majątku spod działania niniejszego dekretu. Poza tym wyłączone są sprawy reformy rolnej, upaństwowienia lasów, uregulowane dekretem z dnia 6. IX. 1944 i z dnia 12. XII. 1944, wreszcie dekret ten nie narusza innych przepisów prawa, na podstawie których Państwo może dokonać wywłaszczenia majątku, ustanowić przymusowy zarząd lub inne ograniczenia prawa własności, albo posiadania.

### Zjazd Kierowników Oddziałów Informacji i Propagandy Województwa Poznańskiego

Dnia 22 bm. zaczęły się w Poznaniu obrady zjazdu Kierowników Oddziałów powiatowych Informacji i Propagandy Województwa Poznańskiego. W zjeździe biorą udział przedstawiciele Ministerstwa Informacji i Propagandy ob. ob. Konar i Lipski z Warszawy oraz Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Poznaniu por. Tomaszewski.

Blisze szczegóły ze zjazdu i obrad podamy.

## NASZ FELIETON

### Największy szaber

Mówi się, że każdej wojnie towarzyszy kradzież, że tak jest i będzie, bo kradzież to jedna z największych wojennych przyjemności. Jest to oczywiście nieporozumienie. Owszem, istnieje wojenne prawo rekwizycji — żywności i innych przedmiotów potrzebnych żołnierzowi dla celów wojennych. Co innego jednak jest rekwizycja, a co innego — kradzież, pospolita kradzież, dokonywana przez cywilów. Szabrujemy dzisiaj bez opamiętania co się da i gdzie się da. „Szabrujemy” — bo kradzieży nie nazywa się oczywiście po imieniu. Nie „ukradł” lecz „wziął”, „odebrał”, „zarekwizował”, „zamienił”, „wypożyczył”.

Istnieją 3 gatunki kradzieży i 3 gatunki kradnących. 3 kategorie różniące się zasadniczo postawą moralną i stosunkiem do rzeczywistości. Pierwszy typ to człowiek praktyczny, kradnący dla zysku. O tym nie ma co pisać. Druga kategoria to romantycy: ci kradną dla sportu lub dla idei. Piękna nocna wyprawa po szaber.

Wynikiem jej emocjonujące przygody i czasem piękna kolekcja obrazów lub pierwszych wydań. Najbardziej popularnym przedstawicielem „złodzieja ideowego” jest znany nam dobrze z francuskich filmów dzentelmen-włamywacz Arsine Lupin rabujący pieniądze bankierom, aby dać biednym. Trzecia kategoria kradzieży to kradzież „na szczęście”: kradnie się podstawki do piwa, popielniczki, sznurki wisielców. W Belgii istnieje zwyczaj porwania z Brukseli cementowego chłopczyka i ukrywania go w sąsiednich miasteczkach. Kradzież taka odbywa się przy udziale czynników najbardziej oficjalnych. Policja, starostowie, miejsy notable udają się na nocny „szaber”.

Na początku wojny szaber nie był postawiony tak wysoko jak dzisiaj. Mniej było ludzi praktycznych. Szabrowano pośpiesznie, na gorąco, w natchnieniu. Dzisiaj po 5 latach wojny szaber się udoskonalił, i zorganizował. Ludzie wiedzą coraz lepiej co kraść i jak kraść i coraz mniej mają oporów. Czy w zjawisku tym należy widzieć tylko wojenne rozpetanie złych skłonności? Raczej co innego. Przecież jak często widzimy „szaberują” nawet ludzie jak najbardziej przyzwoici.

Jak to wytłumaczyć? Wojenny rozgardiasz, szum i kurz osłabiły nam słuch i wzrok. Widzimy wszystko przez mgłę nie dostrzegając ostrych konturów rzeczywistości. Jesteśmy ślepi zarówno na tragizm, jak i na śmieszność pewnych sytuacji w których często sami bierzemy udział. Ten udział jest bierny. Wydarzenia są dla nas coraz bardziej nijakie.

W końcu grudnia 1944 roku byłam zupełnie bliska niedostępnej wówczas Warszawy. Małym wózkiem w trzaskający mróz przejeżdżałam Okęcie. Było wcześniej rano. Iskrzący szron pokrywał drapieżnie sterczące budyne, resztki murów i szczytki hangarów. Droga którą jechaliśmy, była dzięką ścieżką wyjeżdżoną krętym labiryntem między lejami po bombach, gruzami i stosami rudego żelazwa. Wreszcie wjechaliśmy na jakiś równiejszy kawałek gruntu i woźnica zatrzymał się. Miejsce przypominało plac. Była tam napewno kiedyś jakaś wesoła knajpa: została tylko jedna niebieska ściana a na niej malowidło przedstawiające zielonego konia nienaturalnej wielkości. O kilkanaście kroków przed ścianą żelazny kościel karuzeli: czarne krzeselka obracają się powoli pobrzękując na wietrze. W stronę tego placu od ciemnych ruin miasta

plłyn 3 drogi. Jedną z nich pędzi czarny dymiący pociąg. To Niemcy wywożą szczątki Warszawy. Drugą wąską polną drogą jedzie kilka chłopskich furek. Na każdej z nich drewniana trumna obrośnięta zmarzniętą ziemią. Potajemne ciche ekshumacje. Wreszcie trzecią szeroką zszoną posypaną żółtym żwirem pochyleni pod tobołami suną się szabrownicy. Są tak zmęczeni, że o niczem nie myślą i nic nie widzą. Gdyby widzieli...

Widziałam kiedyś człowieka uginającego się pod tobołami trzykrotnie chyba cięższymi niż on sam. Myślałam wówczas, że to największy szaber: pierwsza nagroda na „szabrowniczym konkursie”. Będąc ostatnio w Łodzi przekonałam się, że nie miałam racji. Korzystając z działań wojennych księża katolicycy zarekwizowali tam dla siebie polski luteranski kościół. Proszę to sobie wyobrazić. Oto tłusty zadyszany księżulek dźwiga na plecach wielki czerwony gmach ze sterczącymi wieżami.

Jest to typowy przykład „kradzieży ideowej” a poza tym największy chyba szaber na świecie.

Alicja Iwańska

# Z życia Wielkopolski

## Z pamiętnych chwil Wągrowca

23 luty — to pamiętna data w historii Wągrowca, połączonego w malowniczej okolicy nad jeziorem durowskim. — Dnia tego na ulicach miasta rozległa się pieśń motorów zwyciężskich czołgów bohaterkiej Armii Czerwonej. Już na kilka dni przed oswojeniem miasta, obecny starosta mgr Z. Dolatkowski zorganizował grupę obywateli w celu uchronienia obiektów przemysłowych przed zniszczeniem ze strony uciekających Niemców, przygotował owocne powitanie wkraczającej Armii Czerwonej i nawiązał z nią ścisłą współpracę.

Chociaż Niemcy podpalili miejscowy klasztor, w którym znajdowały się magazyny wojskowe, udało się jednak uchronić młyny, śpiżnie i inne obiekty przemysłowe przed zniszczeniem. Od tej chwili rozpoczyna się praca organizacyjna. Jako najbardziej czynnych działaczy tych historycznych dni należy wymienić: ob. Olejniczaka, komendanta miejscowej milicji, ob. ob. Kroenkiego, Pilarskiego, Garczyńskiego, Czajkowskiego, Górnego i Maryńskiego. Niezależnie od pracy na terenie miasta, ówczesny burmistrz a obecny starosta, przystąpił do zorganizowania powiatu. Prace rozpoczął od zorganizowania gminy wągrowieckiej. Z miejscowości położonych w gminach sąsiednich zasługują na szczególne wyróżnienie Skoki, które pierwsze nawiązały kontakt z Wągrowcem wysyłając w czasie, kiedy jeszcze w terenie trwały zacięte walki, delegacje w osobach ob. ob. Anioła, Kaczmarska i Glapana.

— Parcelacja w powiecie wągrowieckim objęła 96 majątków ziemskich o łącznej powierzchni 38 404 ha.

— Do pierwszych czynności P.C.K. w Wągrowcu należało niesienie pomocy powracającym z niewoli oficerom, jeńcom polskim oraz państw sprzymierzonych, a także ludności cywilnej wysiedlonej na prace przymusowe. W zakres ten wchodziła też akcja sanitarna, dożywiania, oraz przydzielania kwaterek. Skromna lecz bardzo smaczna kuchnia wydaje trzy razy dziennie ciepłą strawę. Poza tym P. C. K. w Wągrowcu zaopatruje codziennie 60 biednych rodzin w obiady. Obecnie dzielna sekretarka ob. Szymczakówna z pomocą ob. Martynskiej z całym zapalem sporządza listę osób zabranych przymusowo przez Niemców w dniu 20 stycznia. W tej sprawie zarząd porozumiał się z innymi placówkami; celem odszukania wywiezionych. Spis wszystkich zabranych zostanie przekazany centrali międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie. Do tej pory przeszło przez płacówkę około 4000 jeńców polskich i państw sprzymierzonych oraz 8000 cywilów.

## CZARNKÓW

— Uruchomiono młyn zapędu elektrycznego na parę, o produkcji 10 ton mąki na dobę.

Obszar leśny w powiecie czarnkowskim, liczący 7000 ha — podzielono na 6 leśnictw.

Zorganizowano tutaj Stowarzyszenie Ludowe. Organizuje się również Stowarzyszenie Młodzieży Wiejskiej „Wici”, które liczy około 600 członków.

W powiecie jest 55 szkół, z czego uruchomionych 50 — z kadra 113 nauczycieli.

Założono pierwszą komórkę Z. W. M. Działają następujące sekcje: kulturalno-oświatowa, muzyczna, sportowa i propagandowa. Dalsze komórki Z. W. M. założono w Wieleniu, Polajewo i Luboszu.

Wydział Informacji i Propagandy w Czarnkowie organizuje w powiecie kółka oświatowe, w ramach których będą się odbywać odczyty i referaty z dziedziny kultury i sztuki.

Spółdzielczość w Czarnkowie rozwija się bardzo pomyślnie. Zorganizowano już Spółdzielnię „Jedność”, Spółdzielnię Budowlaną i Zawodową oraz Mleczarnia-Jajczarską.

Od dnia 13 kwietnia br. Czarnków zaopatrzony jest w 100% w siłę elektryczną.

## ROGOŹNO

— Odbył się tutaj 45-godzinny kurs dla niekwalifikowanych sił nauczycielskich w powiecie obornickim.

Na program składały się wykłady dydaktyczno-wychowawcze i administracyjno-gospodarcze. Uczestniczyło 34 kandydatów z ukończonymi 4-klasami Gimnazjum. 2-ch posiadało świadectwa ukończenia Liceum Pedagogicznego. Kurs wyzwał Kurator Szkolny mgr Strzałkowski. W czasie wizytacji omawiał ob. Kurator sprawę dalszego kształcenia się, celem uzyskania pełnych kwalifikacji. Na zakończenie kursu ob. Kurator podkreślił wysoki jego poziom i zaznaczył, że będzie on wzorem dla dalszych kursów na terenie województwa.

(Polpress)

## OBORNKI

— Do dnia 15-bm. rozparcelowano 36 majątków o obszarze 12 600 ha. Wylączone z pod parcelacji 2235 ha. Ogółem nadzielono 894 rodzin służby folwarcznej, 81 rodzin małorolnych i 19 rodzin średniorolnych. Służba folwarczna i bezrolni otrzymali razem 7040 ha, małorolni 517 ha, a średniorolni 199 ha.

(Polpress)

## SREM

— Z gimnazjum. Od dnia 10-bm. czynne jest w Śremie gimnazjum koedukacyjne. Prócz nauki normalnej odbywają się kursy popołudniowe dla młodzieży pracującej. Z powodu braku podręczników najważniejsze części wykładów odbija się na powielectwie. Z organizacji młodzieżowych na terenie gimnazjum czynne jest: harcerstwo, P. W. i Z. W. M.

(Polpress)

## Młodzież wiejska winna zapełnić ławy szkół średnich

Chłop jako obywatel polski ma prawo wziąć czynny udział w życiu politycznym kraju. Sfery kierownicze idąc po tej linii poczyniły już pewne kroki w zakresie wzrostu oświaty wśród młodzieży wiejskiej. Wytworzenie inteligencji wiejskiej jest sprawą niezwyklej wagi, gdyż warstwy te będą mogły pracować z pożytkiem dla państwa, a równocześnie będą zdolne reprezentować interesy wsi w Rządzie.

Dotychczas w szkołach średnich kształci się stosunkowo bardzo mały odsetek synów chłopskich. W Chodzieży, Trzemesznie, Słupcy, Czarnkowie, Rogoźnie i Gostyniu — w gimnazyjach znajdujących się w tych miejscowościach, brak naogół młodzieży wiejskiej. Tymczasem istnieją warunki, które młodzieży tej mogą ułatwić dostęp do źródeł wiedzy. Gimnazjum w Wolsztynie posiada naprzykład internat, w którym jest jeszcze około 80 miejsc wolnych. W Ostrze-

szowie obok państwowego gimnazjum znajduje się internat xx. Salezjanów. Mamy inne, liczne ośrodki kształcenia i są one rozmieszczone po całej Wielkopolsce. Gimnazja ogólnokształcące znajdują się w Międzychodzie, Jarocinie, Pleszewie, Szamotułach, Wągrowcu, Grodzisku, Obornikach, Kole, Koninie, Turku, Środzie, Ostrowie, Śremie, Lesznie, Rawiczu, Gnieźnie, Kościanie, Kaliszu, Wrześni, Krotoszynie, Kępnie i Koźminie, niezależnie od znajdujących się w poprzednio wymienionych miejscowościach. Jeżeli zatem istnieją warunki, należy z nich korzystać. Cenną rolę w wskazaniu właściwej drogi młodzieży wiejskiej odegrać może czynnik społeczny. Wpływanie w tym zakresie osobiste oraz poprzez związki czy organizacje, może obecną sytuację zmienić na korzyść, a w rezultacie przyczyni się do wzmocnienia naszego potencjału jako Narodu i Państwa.

## Kronika poznańska

### Przed inauguracyjnym przedstawieniem Teatru Polskiego

Okupanci zmniejszyli ilość miejsc o połowę

W dniu 27 kwietnia nastąpi inauguracyjna sekcja sezonu teatralnego w Teatrze Polskim w Poznaniu. Wystawiony będzie utwór Stefana Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka”. Zapowiedzianej inauguracji oczekuje publiczność poznańska z żywym zainteresowaniem. Nie wszyscy zapewne zdają sobie jednak sprawę z niebywałych trudności, jakie następczą się dyrekcji w związku z otwarciem teatru. Sam budynek wprawdzie nie wiele ucierpiał od działań wojennych spaliły się natomiast przyległe domy, w których mieściły się garderoby artystów, magazyny z kostiumami, malarnia i składnica gotowych dekoracji scenicznych. To co dochowało się aż do chwili oswojenia miasta, zostało w lwiej części rozgrabione.

Teatr Polski w obecnym stanie jest mniejszy od Teatru z roku 1939. Ten paradoksalny napózór fakt wyraża się ilością miejsc widowni. Niemcy przebudowali wnętrze teatru w następstwie czego ilość miejsc zmniejszyła się nieomal o połowę. Gdy w roku 1939 widownia mogła pomieścić ponad 700 widzów — w obecnym stanie łącznie z krzesłami dostawnymi liczy zaledwie 394 miejsc. W związku z tym zmniejszy się również dochód z przedstawień. Tymczasem niezbędne jest przeprowadzenie remontów i inwestycji. Otaczany opieką przez Rząd, teatr otrzyma wprawdzie subwencję, lecz na większe sumy liczyć nie może.

Mimo to dyrekcja wychodzi ze słusznych założeń, że ceny biletów nie mogą być wysokie. Nadszedł nareszcie czas realizacji hasła „Teatr dla wszystkich”, nie tylko dla dobrze sytuowanych snobów, lecz przede wszystkim dla ludu, dla robotnika i chłopu. Wysiłek dyrekcji zmierza do ustalenia cen biletów możliwie niewysokich, w każdym razie niższych niż w innych miastach polskich. Przewiduje się również urządzenie przedstawień przedpołudniowych w niedzielę i święta dla szkół i związków zawodowych oraz dla urzędników.

Jeżeli chodzi o kierunek, jakim kroczyć będzie Teatr Polski, to zasada dyrekcji będzie utworzenie teatru prawdziwie polskiego. Do repertuaru wejdą przede wszystkim utwory autorów polskich — nie tylko znanych, lecz również debiutujących.

Idea demokratyczna wpłynąć musi do teatru i od strony sceny — i szeroką falą zapełnić widownię.

## Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”

poszukuje

## 2 gońców redakcyjnych

Zgłoś zenia Poznań, ul. Chelmońskiego 22 II piętro, od godz. 9-tej do 10-tej.

## Poznań we flagach

W związku z zawarciem układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i powojennej współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Polską — Prezydent stoł. m. Poznania wydał odezwę do mieszkańców, wzywającą do zmanifestowania radosnych uczuć przez wywieszenie polskich i radzieckich flag narodowych.

A więc — niech Poznań tonie we flagach!

## „szlaku Słowian Nadodrzańskich”

Historię ziem słowiańskich nad Odrą i Niszą obrazuje cykl popularnych wykładów w ramach tygodnia P. Z. Z. od 23—29 bm, o godz. 17 w sali Wych. Fizycznego w Parku Wilsona.

## „Czwartek literacki” nie odbędzie się

Związek Zawodowy Literatów Polskich, odwołując się do wiadomości, że w czwartek dnia 26. 4. 45 „czwartek literacki” z powodu Tygodnia Kresów Zachodnich nie odbędzie się.

## W redakcji naszej złożono:

Na mleko dla biednych ob. Lampe z Zabikowa w miejsce kwiatów na grób śp. dr Stachowiaka 100.— zł.

## Użyjmy doli ubogich!

Miejski Komitet Opieki Społecznej urządził 1 maja 1945 r. uliczną zbiórkę pieniężną na cele charytatywne — dożywianie ubogich, tworzenie żłobków, zakup odzieży dla pogrzelców itd. Poparcie PPR-u, PPS-u, Str. Dem., Str. Lud., PZZ-u oraz zezwolenie Prezydenta stoł. miasta Poznania są dowodami zrozumienia celu zbiórki. Społeczeństwo poznańskie zawsze ofiarne i tym razem z pewnością nie zawiedzie.

## Prowokator i denuncjant niemiecki przed sądem

W dniu 23 bm. stanął przed Sądem Specjalnym w Poznaniu Niemiec Emil Benke ze wsi Łagiewniki, oskarżony o denuncjowanie Polaków przed władzami okupacyjnymi oraz o wyszydzenie i dręczenie ludności polskiej. Na skutek oszczerczych doniesień oskarżonego kilku Polaków zostało skazanych na śmierć przez sądy niemieckie.

Po zaprzysiężeniu świadków i przeprowadzenia przewodu sądowego, podczas którego Benke nie przyznał się do winy, oraz po przesłuchaniu świadków, których zeznania były obciążające — Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Benke skazany został na karę śmierci oraz na utratę wszystkich praw obywatelskich i honorowych. Wyrok nie podlega apelacji.

## KOMUNIKATY

— Kolej nie ponosi odpowiedzialności za zginięcie przesyłek. Ministerstwo Komunikacji w oparciu o § 27 tytuł III Regulaminu Przewozu przesyłek towarowych (Dz. Ust. R. P. nr 73 z roku 1938 poz. 521) ogłosiło w Dz. Urzęd. Min. Kom. nr 3 z dnia 22. 2. 1945 poz. 21, że kolej aż do odwołania nie ponosi odpowiedzialności: 1. za przekroczenie terminu dostawy przesyłek, 2. za szkody, powstałe wskutek całkowitego lub częściowego zginięcia przesyłek całowagonowych, albo wskutek ich uszkodzenia w czasie od przyjęcia do przewozu aż do wydania.

— Potrzebni rzemieślnicy na wyjazd. Biuro planowania regionalnego i odbudowy na Pomorze Zachodnie poszukuje rzemieślników na wyjazd na teren Pomorza Zachodniego (Piła, Kołobrzeg, Szczecin). Zgłoszenia przyjmuje Ekspozytura poznańska, ul. Dąbrowskiego 12, II p., pokój 218, w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 13-tej do 14-tej.

— Kierownictwo Grupy Operacyjnej Ministerstwa Aproprowiacji i Handlu na Pomorze Zachodnie poszukuje map Pomorza Zachodniego. Oferty należy składać w biurze przy ul. Chelmońskiego 2.

— Związek Zawodowy Pracowników Żegluga Rzecznej zwołuje wszystkich członków jak i tych, którzy dotychczas nie zarejestrowali się, na nadzwyczajne zebranie w środę, dnia 25 bm, o godz. 16-tej w lokalu związkowym przy ul. Kretej 5 m. 6. Sprawy nadzwyczaj ważne, przybycie bezwzględnie obowiązkowe.

— Polska Partia Robotnicza, Komitet Dzielnicowy Łazarz, zwołuje wszystkich swoich członków na walne zgromadzenie do lokalu Komitetu Wojewódzkiego P.P.R. przy ul. Matejki 50, na środę 25 bm, o godz. 16-tej.

— Polska Partia Socjalistyczna zawiadamia, że utworzony został Dzielnicowy Komitet na Jeżycach. Zebranie organizacyjne odbędzie się w piątek, dnia 27. 4. 45 r. o godz. 16-tej w lokalach Dzielnic. Kom. Rob. PPS. przy ul. Szamarzewskiego nr 8, m. 4. 2. piętro.

— Klub Hokejowy „Czarni”. Zebranie informacyjne 27 bm, o godz. 17-tej, ulica Szkolna 10a (ob. Zieliński).

— W. K. S. „Lechia”. Zebranie informacyjne w sobotę, 28 bm, o godz. 16.30 w lokalu obywatela Czecha, ul. Podgórna 4.

\* Zakłady Siły, Światła i Wody przyjmą natychmiast do pracy 300 robotników zdrowych i silnych oraz 30 kobiet do prac ogrodowych. Zgłoszenia ul. Grobla 15, pokój 313.

\* Dr med. Marian Piechocki, specjalista chorób skórnych i wenerycznych, osiedlił się w Poznaniu przy ul. Marsz. Focha 78 i przyjmuje od 10-tej do 11-tej i 16-tej do 18-tej.

\* Prywatne kursy zawodowe przygotowawcze przygotowują do egzaminów do wszystkich klas szkół zawodowych i gimnazjów: elektrycznego i mechanicznego. Informacji udziela sekretariat, ul. Wierzbicę 43 — 8, od 10-tej do 12-tej i od 15-tej do 18-tej.

Adres redakcji: Poznań, ul. Chelmońskiego 22, II p.  
Adres Administracji: Poznań, ul. Bukowska 3  
Kolegium Redakcyjne przyjmuje w godz. od 12-tej—13-tej

Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godz. 10-tej—13-tej  
Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca